№ 29. Wtorek 5. Lutego 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Właściciel dóbr. *Seweryn hrabia Borkowski*, przesłał do c. k. prezydyum namiestnictwa dwa listy zastawne kredytowego zakładu stanów galicyjskich po 100 złr. wraz z kuponami, przeznaczając je na mający się założyć we Lwowie instytut roboty i zaopatrzenia pod nazwą instytutu Franciszka Józefa.

Prezydyum c. k. namiestnictwa przesyłając te listy zastawne do przełożonego lwowskiego magistratu dla stosownego ich użycia w myśl przeznaczenia, ma sobie za przyjemną powinność wyrazić szlachetnemu dawcy najczulszą podziękę za ten znaczny datek dla osiągniecia tak pożytecznego zamiaru.

Lwów 31. stycznia 1856.

Sprawy krajowe.

(Traktat z Francyą względem wydawania nawzajem zbrodniarzy.

Gazeta wiedeńska ogłosiła zawarty dnia 13. listopada r. z. między Austrya i Francyą traktat względem wzajemnego wydawánie zbrodniarzy. Zbrodnie, za które będzie pozwolone wydawanie, są następujące: 1. Krytobójstwo, otrucie, zabicie rodziców, zabicie dziecka, spędzenie płodu, mord, skaleczenie, i uszkodzenia cielsne, które sprowadziły albo śmierć, albo chorobę, albo niezdolność do zarobku przez więcej niż dwadzieścia dni: trzebieństwo, stowarzyszenie zbrodniarzy, niebezpieczne zagrożenie osobom lub własności, wymuszenie dokumentów i podpisów, bezprawne uwięzienie, aresztowanie lub przytrzymanie osób; 2. kuszenie lub spełniony gwałt na wstydliwości: 3. podłożenie ognia; 4. kradzież, jeżli była połączona z takiemi okolicznościami, że w zbrodnię przechodzi; 5. podrobienie, wprowadzenie, wydawanie monet fałszywych; podrobienie lub fałszowanie pieniędzy papierowych tudzież wydawanie podrobionych lub sfałszowanych pieniędzy papierowych; podrobienie stęplów lub puncerunków, służących do oznaczenia przedmiotów z złota lub srebra; podrobienie pieczęci państwa tudzież stęplów krajowych nawet wtedy, gdy sporządzenie lub podrobienie zaszło poza obrębem tego państwa, które domaga się wydania; 6. fałszowanie dokumetów publicznych lub autentycznych i handlowych, wraz z podrobieniem publicznych papierów kredytowych jakiegokowiek bądź rodzaju, tudzież banknotów; użytek takich dokumentów sfałszowanych. Z tego wyjęte są te fałszowania, które nie są połączone z okolicznościami, nadającemi im charakter zbrodni; fałszywe świadectwo sądowe i fałszywa przysięga sądowa, jeżli są połączone z takiemi okolicznościami, które im charakter zbrodni nadają; podmawianie świadków do fałszywego zeznania; 8. zatajenie i sprzyniewierzenie popełnione przez depozytaryuszów w pieniędzach lub w wartości pieniężnej, jakie na mocy swego urzędu mieli w swym ręku; zatajenia popełnione przez kasyerów w zakładach publicznych lub domach handlowych, jednak tylko w tym razie, jeżli zatajenia te połączone są z takiemi okolicznościami, które im charakter zbrodni nadają; 9. bankructwo zmyślone: 10. przemytnictwo ze strony kapitanów okrętowych (baraterie). Za inne zbrodnie tutaj niewymienione, a mianowicie za zbrodnie albo przestępstwo polityczne, nie następuje wydanie. Traktat ten jest na pięć lat zawarty, i jeżli sześcią miesiącami przed jego upływem nienastąpi wypowiedzenie, pozostanie każdą razą na dalsze pięć lat w mocy obowiązującej.

Hiszpania.

(Sąd na buntowników. — Odpowiedź stolicy apostolskiej na memoryał hiszpański. — Ustawa wyborcza przyjęta. — Potoczne.)

Podług listu z **Madrytu** z 22. stycznia rozstrzygnął wreszcie najwyższy trybunał sądowy kwestyę kompetencyi w sprawie buntowników z 7. stycznia odesłaniem jej do zwyczajnych sądów. — Wybor Pacheco na deputowanego wysp balearskich ogłosiły Kortezy nieważnym. — Nowy ambasador hispański w Lizbonie, p. Corradi, ma zawieźć opróżniony order złotego runa portugalskiemu prezydentowi ministrów, księcia Saldanha. — W Melilli pojmowali strażnicy dwóch Maurów, którzy się zakradli w zamiarze podłożenia ognia, jednego zabito natychmiast, drugi został zraniony bagnetami.

— Podług dziennika *Epoca* przybyła odpowiedź stolicy papiezkiej na memoryał hiszpański na dniu 22. stycznia do Madrytu, dokument ten zajmuje 111 drukowanych stronic największego formatu i przemawia zwyczajnym tonem. Przedewszystkiem stara się udowodnić, że wina zerwania stosunków między Rzymem i Hiszpanią niespada na stolicę apostolską, która we wszystkich swych od lipca 1854 wnoszonych żądaniach miała tylko interes religii na względzie, niepowodując się weale samolubnymi zamiarem lub widokami świeckiemi, i że odwołanie nuncyusza dopiero wtedy nastąpiło, gdy w religijnej podstawie konstytucyi naruszono wolność kościoła katolickiego i rząd powydawał rozporządzenia przechodzące granicę jego upoważnienia. Dziennik *Epoca* sądzi, że odpowiedź ta nie pogorsza stanu rzeczy, lecz owszem można się spodziewać, że przy szczerych życzeniach i umiarkowaniu z obustron nastąpi jeszcze w tym roku przywrócenie dawnych stosunków przyjaźni.

— W wczorajszej depeszy z Madrytu z 25. stycznia doniesiono mylnie, że Kortezy rozpoczęły już dyskusyę nad całą ustawą wyborczą; przeciwnie, na posiedzeniu z 25. ukończono już te obrady, rozpoczęte na dniu 22. stycznia, nieodmiennem prawie przyjęciem przedłożonego ze strony rządu projektu.

Anglia.

(Poczta londyńska: Pobór żołnierzy potrzebny. — Pielęgnowanie trzciny cukrowej. — Bliskie układy o pokój. — Uzbrojenia.)

Londyn, 28go stycznia. Słychać, że przy rozpoczęciu obrad parlamentu zażąda rząd pozwolenia poboru 76.000 nowego żołnierza. Będzie już w to wliczone 10.000 majtków i 16.000 żołnierzy marynarki. W roku upłynionym żądano i dozwolono tylko 70.000 ludzi, teraz zaś potrzebuje admiralicya 6000 więcej na samą osadę łodzi kanonierskich i bateryi pływających. Wzmocnienie to wojska morskiego pociągnie za sobą podwyżkę budżetu marynarki na 413.000 L.

— Otrzymane tu wiadomości z przylądka sięgają po dzień 8. grudnia. Wychodzące w Natal dzienniki przynoszą długie opisy odwiedzin jeneralnego gubernatora Sir George Grey, który zwiedzając wszystkie osobliwości kolonii, zatrzymał się dłużej przy plantacyach cukru w Springfield i wielkie okazał zadziwienie, że 130 akrów ziemi zasadzono już teraz na przyszłe żniwo trzciną cukrową.

— Dziennik *Mornig Post* donosi: Wkrótce spisany będzie w Wiedniu protokół przyjęcia propozycyi austryackich przez Rosyę, a oraz stanowczo oznaczony zostanie termin rozpoczęcia konferencyi w Paryżu. Zgodne porozumienie się Anglii z Francyą wróży jak najpomyślniej.

— Dziennik *Globe* upewnia, że wojenne przygotowania rządu idą w należytym porządku, i weale tego niewidać, by pogłoski o blizkiem zawarciu pokoju wstrzymały w czemkolwiek to uzbrojenie. „Łodzie kanonierskie — pisze między innemi — budują ciągle i oddają do użytku wojennego, odlewają moździerze, a rekruci zgłaszają się do służby wojskowej w coraz większej liczbie, zachęceni zapewne większem naręcznem, o które lord Panmure się postarał. Odbywają się też ćwiczenia wojskowe i strzelanie do tarczy, przysposabiają zapasy różnego rodzaju, a wszystko to z taką gorliwością, jakiej połąd jeszcze niezapamiętano. W dowód tego, że uzbrojenia nasze weale nie ustają, przytaczamy i to, że w ciągu godzin ostatnich wydano wezwanie względem dostawy okrętów transportowych pod 4000 koni, a co się równa ciężarowi prawie 60.000 beczek okrętowych. Armia jenerała Codrington'a liczyła według ostatnich raportów przeszło 54.000 żołnierza, i zostaje w jak najlepszym stanie. Kilka mianowicie pułków odznacza się bardo świetnie, i zdaje się, jakby stanąć miały za chwilę do parady wojskowej. Wszystkie te przygotowania do przyszłej kampanii trwać będą tak długo bez żadnej przerwy, aż pokąd nie będziemy mieć zupełnej pewności, że do dalszych kroków wojennych już nie przyjdzie. Zresztą nie wpływa ztąd jeszcze, by rząd angielski nie ufał życzeniom Rosyi co do zawarcia tak pożądanego dla Europy pokoju. Lecz lord Palmerston przestrzega pilnie honoru Anglii, a chociaż dobre chęci Rosyi odwzajemnia również dobrą chęcią, to jednak postąpi sobie oględnie i ostrożnie, aby w razie zerwania się negocyacyi dy-

plomatycznych można było wojnę z tym wieksyzm jeszcze skutkiem rozpocząć.“

Francya.

(Poczta paryska: Nowiny dworu. — Kodeks karny wojenny. — Reprezentant Turcyi na radzie wojennej.)

Paryż, 28. stycznia. *Monitor* donosi z pałacu Tuileryów, że ambasador turecki doręczył wczoraj Cesarzowi memoryał z podziękowaniem Sułtana za nadany mu wielki krzyż legii honorowej. Potem przedstawił ambasador Cesarzowi jenerała brygady, Sefer-Baszę, dowódcę kawaleryi tureckiej w Eupatoryi. — Na balu u księcia Jerome miał Cesarz kilkakrotnie wyrazić pewną nadzieję, że pokój zostanie zawarty. — Nowy projekt wojskowego kodeksu karnego, którego ułożeniem zajmowała się osobna komisya pod przewodnictwem pana Baroche, ma być podług życzenia Cesarza tak wcześnie przedłożony radzie stanu, że ciało prawodawcze, które z dniem 25. lutego rozpoczyna swe posiedzenia, będzie mogło niezwłocznie wziąć go pod obradę. — Przeznaczony na reprezentanta Turcyi w zawieszonej tymczasowie radzie wojennej Derwisz-Basza, którego przybycie opóźniły straszliwe burze na morzu śródziemnem, przybył dopiero temi dniami do Marsylii i znajduje się obecnie w Paryżu.

Szwajcarya.

(Biskup Marilley powrócił do Genowy — i nazajutrz powtórnie wydalony.)

Przewielebny imx. biskup Marilley, który poza obrębem swej dyecezyi i oddalony od właściwej swojej siedziby miasta Fryburga, bawił od roku 1848 w francuskiem miasteczku Divonne, trzy mile w północno-wschodniej stronie Genewy, przybył na mocy uchwały genewskiej rady stanu do Genewy, i dnia 20. b. m. miał dwa razy kazanie w katolickim kościele St. Germain, w którym już dniem wpoprzód celebrował mszę świętą.

Według doniesień dziennika *Frankf. Postztg.* wydaliła rada państwa w *Genewie* naprzewielebniejszego biskupa Marilley znów z miasta i z kantonu. Wspomniony ksiądz biskup wyjechał z Genewy dnia 21go b. m. z wielkim smutkiem znacznej części mieszkańców. Dla uregulowania sprawy biskupiej wyznaczono nową konferencyę, która odbyć się ma we Fryburgu dnia 7. lutego.

Włochy.

(Płace urzędnikom wojskowym. — Interpelacye w izbach. — Królowa Amelia zasłabła powtórnie.)

Druga izba Piemoncka naradza się obecnie nad projektem do ustawy względem płacy kwieskowanych urzędników wojskowych i sanitarności; izba głosowała między innemi za tem, ażeby prezydent wojskowej rady sanitarnej miał rangę pułkownika i pobierał 6400 franków płacy; dla wojskowego inspektora sanitarności wotowano rangę podpułkownika z płacą 4500 franków.

Na posiedzeniu izby drugiej dnia 21. b. m. interpelował deputowany Pareto ministra spraw zewnętrznych względem sposobu, w jaki zagodzono znane zajście między Piemontem i Toskanią; zdaniem jego nie uczyniono tem zagodzeniem zadosyć sławie korony, jeźli hrabia Casati, którego urzędowej prezentacyi nie przyjął dwór Toskański, nie powrócił do Florencyi wraz z innymi urzędnikami legacyi.

Minister spraw zewnętrznych odrzekł na to, że o urzędowej prezentacyi hrabi Casati nie było wcale mowy, gdyż dla urzędników niższej rangi postępek taki nie jest w zwyczaju dyplomatycznym; zresztą rząd toskański miał zupełne prawo nieprzyjąć osoby, która dla niego jest nieprzyjemną, i coś podobnego uczynił podwakroć także Piemont. Obraza była zawarta tylko w wyrazach, jakiemi się domagano, ażeby hrabi Casati nadano inne przeznaczenie; ze względu na odnośną notę uznał rząd za rzecz stosowną odwołać swego reprezentanta. W tem ofiarowała Francya swoje usługi, Anglia zaś swe pośrednictwo, a Piemont przyjął te oświadczenia jako od sprzymierzonych mocarstw pochodzące. Gabinet Toskański oświadczył potem, ażeby odnośną notę uważano za nieposłaną; że z przyjemnością przyjmie powracającą całą legacyę do Florencyi; rząd piemoncki mógł był przeto wyprawić także hrabiego Casati, i tylko względy przyzwoitości wstrzymały go; na wszelki sposób jednak załatwienie tego nieporozumienia jest dla Piemontu zaszczytne.

Następie interpelował deputowany Pareto względem udziału Piemontu w konferencyach pokoju, względem projektu do ustawy o konzulatach a nakoniec względem stosunków handlowych Piemontu z Hiszpanią, obciążonych dotychczas cłem dyfferencyalnem. Minister odpowiedział na to, że mocarstwa zachodnie równie jak i Austrya uznały prawo udziału Piemontu w konferencyach pokoju, że na konferencye będzie posłany mąż, który ma w rządzie wielkie zaufanie, że projekt do ustawy względem konzulatu przedłożony jest konzulom do sprawozdania, a nakoniec, że się toczą negocyacye z Hiszpanią względem przywrócenia wzajemności w stosunkach handlowych.

Z Nervi nadchodzą smutne wiadomości o stanie zdrowia Jej Mości Królowej Amelii. Słabość jej znowu znacznie się pogorszyła. Wezwano powtórnie dr. Chomel z Paryża, ale nie mógł przyjechać, bo jeden z członków jego familii zachorował, a tak wyprawiono do dostojnej pacientki dr. d'Astros z Marsylii.

Dziennik *Espero* utrzymuje, że wiadomość o zastanowieniu werbunków dla legii angielsko-włoskiej jest zmyślona.

Niemce.

(Celny komisarz bawarski. — Oburzenie Kaszubów. — Ciepła temperatura.)

Królewiec, 26. stycznia. Temi dniami przybył tu bawarski radca celny pan Reichert, by objąć urząd stałego komisarza związku celnego przy tutejszej i gdańskiej prowincyalnej dyrekcyi podatkowej. — W obwodach Karthaus i Berent, których ludność składa się po największej części z Kaszubów, wywołał teraźniejszy niedostatek takie oburzenie przeciw niemieckim posiadaczom, że dla zapobieżenia wszelkiemu nieszczęściu wysłano z Gdańska dwie kompanie piechoty do tych obwodów. — Trwające od niejakiegoś czasu w prowincyi naszej ciepło 2 do 3 stopni R. jest tak nadzwyczajne, że nawet najstarsi ludzie niezapamiętali jeszcze tak łagodnej zimy; w kilku dniach oczekujemy już puszczenia lodów.

Rosya.

(Ułatwienia w służbie wojennej dla akademików Helsingforskich. — Podręczna broń okrętowa.)

Dla zachęcenia uczniów w Alexandrowskim uniwersytecie w Helsingfors do służby wojennej, rozporządzono, że po odbytym czteromiesięcznym kursie w oddziałach nauki wojskowej niezbędnie potrzebnej, będą mieć prawo zaciągnąć się do służby wojennej, w ten sposób, że jeźli absolwowali naukowy kurs w uniwersytecie, będą zaraz postanowieni oficerami, ci zaś, którzy nie skończyli studyów, będą przyjęci w randze podoficerów z prawem posunięcia się na oficerów; jednakże to będzie mieć moc obowiązującą tylko w czasie wojny (przynależne przedmioty naukowe są umiejętności wojenne i służba frontowa; prócz tego także język rosyjski a szczególniej wojskowa w nim korespondencya.)

— W jednym z dzienników petersburskich znajduje się dokładne opisanie broni używanej przy zahaczeniu okrętów; broń ta jest wynalazku kontr-admirała Schanz, i uzbrojono nią łodzie kanonierskie w Abo. Sprawozdawca donosi między innemi, że na każdej łodzie kanonierskiej było 30 do 40 takzwanych bosaków (pik długich), i 15 do 20 maczug. Pierwsze były z żelaza, na 7 stóp długie, opatrzone ostrym grotem, a prócz tego i nożem krzywym jakby jakim hakiem. Maczugi zaś odlane z cyny mają ostre kolce, osadzone są na toporzysku i ważą 5 funtów. Taką samą broń zaprowadzono i na okrętach z floty sebastopolskiej, lecz jak wiadomo nigdy jej nie używano.

Księstwa Naddunajskie.

(Zaprowadzenie trybunału najwyższego w Serbii.)

W **Belgradzie** wyszedł dnia 17. z. m. pierwszy numer nowej „Urzędowej Gazety księstwa Serbii.“ Zawiera przygotowaną od dawna ustawę o zaprowadzeniu „trybunału najwyższego i kasacyjnego.“ Trybunał ten stanowić będą: jeden prezydent, jeden wiceprezydent, ośmiu radców, dwóch sekretarzy, jeden protokolista, jeden archiwaryusz, i inni urzędnicy potrzebni, a ma sobie poruczoną nietylko kompetencyę najwyższej decyzyi i osądzenia, ale nawet w zachodzących przypadkach kompetencyę kasacyi. Na mocy zaprowadzenia tego sądu kasacyjnego nastąpiły niektóre zmiany w zwyczajnem dotychczas postępowaniu sądowem, również jurydycznych sekcyę w centralnej kancelaryi księcia i sekcyę ministerstwa zniesiono już jako niepotrzebne. Czynność tego trybunału zacznie się 28. stycznia (9. lutego) 1856.

Grecya.

(Ściganie rozbójników.)

Gazeta tryestyńska zawiera wiadomości z *Aten* z 18go stycznia; są one wyciągiem ze sprawozdania urzędowego o krokach przedsięwziętych w miesiącu grudniu przeciw rozbójnikom. W Akarnanii i Atolii, w Phthiotis i Beocyi schwytała żandarmerya i wojska regularne w miesiącu grudniu 18tu rozbójników. 11 poległo w utarczce, a jeden poddał się władzom sądowym dobrowolnie. Takich, co rozbójnikom dawali schronienie, przytrzymano trzech i osadzono w więzieniu, a liczba ogólna wytępionych zbójców wynosi 33; między tem znajduje się także i dwóch osławionych przewodźców. Minister wojny pułkownik Smolenic pochwala wielce gorliwość wojsk, które się ze zbójcami ucierały.

Pod Megarą otoczyła żandarmerya przy pomocy 200 mniej więcej włościan bandę rozbójników, którzy w październiku r. z. ujęli jednego z oficerów francuskich, i dopiero za okupem puścili. Trzech do czterech rozbójników zabito, reszta jednak ratowała się nocną porą ucieczką. W kilka dni później schwytali ci złoczyńce dwóch pasterzy, którzy donosili oficerowi żandarmeryi o ich kryjówce, ucięli im głowę, a tułowy powiesili na drzewie.

Turcya.

(Protestacya posła sardyńskiego. — Obawy ze zerwania Anglii z Persyą. — Organizacya Księztw Naddunajskich. — Bandy rozbójnicze poskromione w Smyrnie. — Zatargi legionistów.)

Constitutionnel donosi z Konstantynopola z dnia 16. stycznia: Poseł sardyński zaprotestował przeciw wykluczeniu go z obrad w sprawie udzielenia rajom wolności; nie wstrzymało to jednak komisyi w dalszem działaniu, i dnia 16. stycznia odbyła się druga narada. — Poselstwo perskie rozwija wielką gorliwość, ażeby za życzeniem Szacha załagodzić spór z posłem angielskim. Porta ma przyjąć pośrednictwo i wydać niezwłocznie do posła swego w Teheranie

stosowne zlecenia. Gdyby sie jednak nie udało załagodzić wszystko polubownie, natedy wydaje się niemylnem prawie. że kompania indyjska wymierzy przeciw Persyi cios dotkliwy. Zajęciem samego tylko portu Bender-Boushir pozbawiłaby Persyę nie tylko najznaczniejszych dochodów celnych. lecz przerwałaby jej także wszystkie prawie komunikacye morskie. W Konstantynopolu utrzymuja to z tem większą prawdopodobnościa. że p. Murray wysłał zaraz po swym wyjeździe gońca do jeneralnego gubernatora Indyi.

— Konferencye względem przyszłej organizacyi Ksieztw Naddunajskich zostały jak wiadomo zawieszone w Konstantynopolu: w tej chwili idzie głównie o ułożenie projektu. który ma służyć za podstawe przyszłym obradom. Lord Redcliffe przedłożył już wprawdzie taki projekt, ale trudno, żeby go powszechnie przyjęto, przynajmniej możemy donieść z pewnego źródła, że gabinet austryacki żąda modyfikacyi jego i że już w tej mierze porozumiał się z Francyą. Austrya oświadczyła się równie jak i inne mocarstwa za połaczeniem obudwu Ksieztw w jedno państwo podległe Porcie i pragnie, ażeby rząd jego ustanowiony został na wzór serbskiego. Przeciw zaprowadzeniu konstytucyi reprezentacyjnej o dwóch izbach oświadczyła się stanowczo i niebędzie pewno nigdy popierać takiego projektu. Co do wewnętrznej administracyi, proponuje Austrya środki zdolne powiększyć zamożność kraju, mianowicie odpowiedne ludzkości uregulowanie stosunku poddańczego, spłacenie pańszczyzny i usunięcie niewolnictwa jakiejkolwiek formy, nakoniec zaś, i co jest jednym z najważniejszych punktów. zniesienie ustawy wzbraniającej cudzoziemcom nabywać posiadłości gruntowych w księztwach naddunajskich. Pod względem stosunków wojskowych wreszcie przyłącza się Austrya do projektu Anglii. Do c. k. internuncyusza w Konstantynopolu wyprawione zostały niedawno odpowiedne temu instrukcye, które zalecają mu popieranie przytoczonych właśnie propozycyi. a równocześnie też zawiązał rzad austryacki w tym samym duchu konferencye z gabinetami Anglii i Francyi.

Z Smyrny pisza do *Triest. Ztg.* pod dniem 16. b. m.: „Szefowi policyi Hamik Bejowi udało się nareszcie wywiązać z swego przed rokiem danego przyrzeczenia, i przywrócił publiczne bezpieczeństwo w Smyrnie, wytępiając resztki ostatniej bandy zbójeckiej, zostającej pod wodzą ich herszta Lukka i dwóch spólników jego. W nocy z 14. na 15. b. m. napadł patrol kawassów na bandytów, siedzących przy ogniu w jaskini pobliskiej góry, i zastąpiwszy natychmiast wnijście, zaczął tak długo dawać ognia w jaskinię, aż pokąd wszystko nie ucichło. Zrana dopiero gdy weszli, zastali trzech zbójców ciężko ranionych, poodcinano im natychmiast głowy, a ciała wczoraj wywieszono“.

Niejaka część tutejszej ludności greckiej dopuszcza się obelgi na angielskiej legii szwajcarskiej; dzień nie mija, by coś nie zaszło. Żołnierzom zalecono wprawdzie jak największe umiarkowanie, z tem wszystkiem zachodzą zatargi, a wzajemna nienawiść wzrasta nieprzerwanie, i najgorszych skutków można się ztad obawiać. I tak np. wczoraj wylano z pierwszego piątra greckiego domu ceber wrzącej wody na przechodzących żołnierzy; ci wyważyli natychmiast drzwi, wpadli do domu i znieważyli sprawców, trzech służących greckich. Zachodzą także i excesa legionistów z Turkami.

Azya.

(Doniesienia z wyprawy do Kamczatki.)

Powróciły już teraz wszystkie okręta wysłane na wody północne z rozkazem ścigania okrętów rosyjskich. Pierwszych dni października wysłano znów okręta „Sybille“ (okręt francuski). „Hornet“ i „Encounter“ do zatoki Castries, gdzie też jedna część załogi okrętowej wylądowała, i zwiodła walkę z oddziałem Rosyan, stojących niedaleko zatoki obozem. Główna jednak siła Rosyan i ich okręta znajdują się w Mikołajewie o 150 mil angielskich nad rzeką Amur. gdzie też ściągnięto. jak słychać, 5000ny korpus pod wodzą gubernatora Siberyi. Upewniają także, że przed niedawnym czasem zjechał tam poseł chiński i żądał wyjaśnień w sprawie rozłożenia obozu rosyjskiego na ziemi do Chin należącej, lecz otrzymał krótką i dość cierpką odpowiedź.

Afryka.

(Zmniejszenie pensyi urzędnikom. — Pałace nowe. — Doniesienia z Mekki.)

Z **Alexandryi** donoszą do gazety tryestyńskiej z 20. b. m.: Egipscy urzędnicy zniechęcili się wielce do wicekróla Said-Baszy o to, że wicekról wydał rozporządzenie, ażeby na pokrycie niedoboru w przychodach skarbowych wynikłego z mniejszego jak zwykle wylewu rzeki Nilu, i przezco znaczne obszary ziemi urodzajnej zostały bez uprawy. odciągano wszystkim urzędnikom krajowym czwartą część ich płacy przez ciąg 9ciu miesięcy, z wyjątkiem tych urzędników, których płaca miesięczna wynosi tylko 500 piastrów egipskich, czyli 50 złr.

Na wzór Abbas Baszy, którego namiętnością było stawiać zamki i pałace w pustyni, kazał teraz i Said Basza budować dla siebie zamek w stronach południowych jeziora Mareotis, o 4 do 5ciu mil od Alexandryi. Said Basza postanowił też mianować gabinet ministeryalny, któryby go uwolnił od wszelkiej styczności z konzulami obcymi.

O zawichrzeniach w Mecce nie otrzymano potąd żadnych wiadomości pewniejszych. Wojsko, jak słychać, strzeże się tylko napaści.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Działania zaczepne jak potąd ustały. — Droga do Persyi. — Zaraza bydła. — Egipskie wojska do Erzerum. — Wiadomości z azyatyckiej widowni boju według raportów rosyjskich.)

Według gazety nowo-pruskiej formalnego rozejmu nie będzie miedzy nieprzyjacielskiemi wojskami, naczelni wodzowie utrzymają tylko zlecenie wstrzymać się od działań zaczepnych. Słychać, że dla marszałka Pelissier wyszedł już z Paryża podobny nakaz, zaś dla jenerała Lüders ma nadejść w najkrótszym czasie. Jeżeli więc do teraz nie zaszło nic nowego na widowni boju, możemy się spodziewać spoczynku broni aż do zawarcia pokoju.

— Z **Trebizondy** donosi *Triest. Ztg.* pod dniem 31go z. m.: Podróżni z Persyi idą gościńcem na terytoryum Wan. jedyna droga dotychczas otwarta i wolna, przynajmniej we względzie politycznym, bo napadu ze strony Kurdów i wielkiej masy śniegów do przeszkód nie liczą.

Zaraza bydła zrządza wielkie-spustoszenia na wschodniem wybrzeżu czarnego morza. W Samsun i okolicach przyległych utraciła intendantura francuska przeszło 6000, a tutejsi liweranci podobnież kilka tysięcy wołów. Przed niedawnym czasem pisano, że utrzymanie każdego pojedynczego żołnierza armii francuskiej w Oryencie kosztuje dziennie 6 franków, ta cena podniosła się teraz na 10 franków.

Wojska egipskie zaczęły oddziałami po 500 ludzi odchodzić każdego dnia do Erzerum; lecz przy teraźniejszych stosunkach powietrza i niezmiernie popsutych drogach, zachodzi pytanie. jak daleko zajdą, i czyli nie ustaną już u podnóża najbliższego pasma gór. Postawa żołnierzy jest dobra i ubior ich stosowny. Kożuch z skóry baraniej, wełniane pończochy sięgające po kolana i rękawice z futrem, przytem tornistry z małym ciężarem.

Ruski Inwalid donosi: 9. grudnia wieczorem, pułkownik Szerwaszidze dowiedziawszy się, że część tureckiej jazdy przybyła do wsi Sepjet na furażowanie, zamierzył jej przeszkodzić. — Kozacy i milicyanci, ukazaniem się swojem zmusili furażerów do ucieczki, ale wspierający ich batalion tureckiej piechoty wszczął silny ogień. Wzajemne strzelanie trwało dwie godziny, nakoniec nieprzyjacielski batalion odstąpił ku głównym siłom do Abaszy, zabrawszy swoich zabitych i rannych; cała nasza strata wynosiła dwóch zabitych i sześciu ranionych.

Ze swej strony sztabs-rotmistrz książę Mikeladze, pod wieczór 9. grudnia wszczął z lasu ręczny ogień do części tureckiej ariergardy, która zaczęła rozkładać obóz na lewym brzegu Abaszy. — Turcy tak zostali tem ztrwożeni, że zebrawszy namioty przeszli na brzeg prawy pod zasłoną ognia swoich sztucerników.

10. grudnia, pułkownik książę Szerwaszidze odebrawszy wiadomość, iż Iskender Pasza z częścią jazdy i piechoty przybył do wsi Senaki dla przygotowania żywności i znalezienia między mieszkańcami tego, kto zabił jednego Turka. — posłał wprost ku wsi przybyłą ku niemu Imeretyńską konnice, pod wodzą majora księcia Symona Cułukidze, liniowi kozacy i milicyanci utworzyli rezerwę. Za zjawieniem się naszem w Senakach, nieprzyjacielska jazda z Iskender Baszą uciekła, znajdująca się zaś na bazarze komenda tureckich sztucerników napadnięta niespodzianie, częścią rozbiegła się po lesie, częścią była zrąbaną, jeden sztucernik wzięty do niewoli. Potem jazda nasza rzuciła się ku wili, gdzie się był ukrył nieprzyjaciel, ale tam Turcy spotkali ją wystrzałem działowym, wtedy pułkownik książę Szerwaszidze uznał za stosowniejsze zaprzestać dalszego posuwania się i powrócić na Ekskie wzgórza. Strata nasza wynosi jednego zabitego milicyanta; nieprzyjaciel zaś zostawił na miejscu do 20 trupa. Tegoż dnia o świcie Mingrelscy ochotnicy pod dowództwem sztabs-kapitana księcia Alexego Czikowani i porucznika księcia Alexandra Pagawy (z oddziału jenerał-majora księcia Dadjana), napadli na nieprzyjacielską pikietę po nad rzeką Tobucza; przy czem z czterech Turków, trzech zabito na miejscu a czwarty ranny zdołał uciec. W nocy z 10. na 11. grudnia Sachardebijscy mieszkańcy zniszczyli most na rzece Skuryi, po drodze odwrotu nieprzyjaciela. Dla odnowienia tego mostu Turcy nazajutrz wysłali cały batalion.

11. grudnia, pomimo iż woda na Cchenis-Cchale była podniosła się znowu z powodu deszczów ulewnych, naczelnik Guryjskiego oddziału, jenerał-major książę Bagration-Muchrański, przeprawił przez nią zborno-sztucerową komendę kozaków i całą konną Imeretyńską milicyę. Ku wieczorowi oddział księcia Bagratjona-Muchrańskiego przybył do Nikolakewi. *(D. c. n.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 2. lutego. *Monitor* donosi, że pełnomocnicy mocarstw zjadą się przed 20. b. m. w Paryżu do podpisania preliminaryów i rozejmu, tudzież do rozpoczęcia układów względem traktatu pokoju.

Gazeta szlązka ogłasza następujące depesze telegraficzne:

Berlin, 1. lutego w południe: Słychać z pewnością, że ambasadorowie Anglii i Francyi w Wiedniu otrzymali wczoraj od swych rządów upoważnienie do podpisania protokołu.

Wiedeń, 1. lutego. W tej chwili (godz. 1. po południu) zaczyna się podpisanie protokołu względem przyjęcia propozyi austryackich.

Londyn, 31. stycznia po południu. J. M. Królowa zagaiła dziś osobiście sesyę parlamentu. W mowie od tronu oświadczyła

między innemi: Przygotowania wojenne na rok przyszły zajmowały szczególnie uwage moją. i podczas gdy uchwalono nie szczedzić usiłowań, które mogą dodać nowej siły działaniom wojennym, poczytałam sobie za obowiązek nie odrzucać propozycyi dających rekojmię pewnego pokoju. Przyzwoliłam przeto z mym sprzymierzonym na przyjecie dobrych usług (good offices) Austryi. i oznajmiam Wam z przyjemnością, że się porozumiano względem pewnych warunków, o których tuszę, że posłużą za podstawę powszechnego traktatu pokoju. Układy o zawarcie takiego traktatu rozpoczną sie wkrótce w Paryżu. Wchodząc w te układy staraniem mojem będzie nię spuszczać z oka spraw, o które rozpoczęto wojnę, i uważam za rzecz słuszną nie ustawać w uzbrojeniach wojennych, aż dopóki nie będzie zawarty stanowczy traktat pokoju. — Co do innych wypadków oznajmiła Królowa, że zawarła z Szwecyą traktat zawierający zobowiązania obrony terytoryum szwedkiego dla utrzymania równowagi na północy.

Morning Post oświadcza, Prusy niebęda wezwane do udziału w konferncyach, ale do podpisania traktatu gdy pokoj przyjdzie do skutku. Ten sam dziennik zawiera na wstępie groźny artykuł przeciw Stanom zjednoczonym północnej Ameryki.

Do **Marsylii** zawinał dnia 29. stycznia okret „Borysthène“ z wiadomościami z *Konstantynopola* siegającemi po dzień 21. stycznia. Przyjęcie propozycyi pokoju ze strony Rosyi wiadome było w Konstantynopolu dnia 19. i sprawiło głebokie wrażenie. Sprzymierzeni wstrzymali natychmiast zakupywanie zapasów żywności. Pan Thouvenel otrzymał order Medżidje pierwszej klasy. Wysłano natychmiast kuryera do Krymu i powszechnie sądzono, że wstrzymane będą kroki nieprzyjacielskie. — Wiadomości z Krymu sięgają po dzień 15. stycznia: rosyjskie baterye Grin-Galet i Bilboquet nieustawały dawać ognia. — Pod Odessą i Kinburnem zamarzło morze ale w Krymie nastąpiło już łagodniejsze powietrze. — Ambasador sardyński zaprotestował przeciw wykluczeniu od konferencyi Porty, ambasadorowie mocarstw zachodnich podali w tej sprawie o instrukcye do swych rządów. Uzbrojenia nieustają. Iskender Beg stoi w 12.000 wojska w Sziopi, trzy mile od Kutais, Omer Basza na czele w 30.000 w Redutkale. Słychać, że Mehemed Ali ma być mianowany Seraskierem.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 2. lutego. Na naszym wczorajszym targu kosztował półkorzec (Metzen) pszenicy, ważącej 79 funtów wiedeńskich, 6r.4k.: żyta (71 funt.) 3r.33k.: owsa (41 funt.) 2r.8k.; — czyli cetnar wiedeński pszenicy 7r.40k., żyta 5r., owsa 5r.8k.; półkorzec kartofli 2r.3k.; — wiéd. cetnar siana $47^{2}/_{3}$k.: okłotów $41^{2}/_{3}$k. Za sąg drzewa bukowego płacono 14r.35k., sosnowego 10r.46. Za galicyj. kwartę krup pszennych 15k., jęczmiennych $7^{1}/_{5}$k., jaglanych 8k., hreczanych 7k.; mąki pszennej 8k., żytnej 5k.: — piwa dubeltowego 7k., zwykłego 6k.: — wódki 20⁰ bez opłaty 18k., szumówki 12k. Lwowski funt masła sprzedawano po 24k.: smalcu wieprzowego 20k.; łoju 8k.; mięsa wołowego $8^{1}/_{2}$k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 lutego.

PP. Januszewski Stan., z Ubinia. — Kruszewski Henryk, z Chorobrowa. — Zbrożek Onufr., z Wierzbowa. — Zadurowicz Grzegorz, z Czerniowiec. — Górski Winc., z Lipicy. — Witosławski Józef z Żędowiec. — Warteresiewicz Maryan, adw. kraj., z Złoczowa.

Dnia 4. lutego.

Hr. Starzeński Leopold, z Podkamienia. — Hr. Tarnowski Jan, z Teliszycy. — PP. Buchowski Jędrzej, z Teliszycy. — Osmólski Wład., z Kuliczkowa. — Gnoiński Michał, adw. kraj., z Krasnego. — Sumer Alex., sekretarz namiestn. i Kröbel Franc., z Chłopów. — Witoszyński Aital, gr. kat. kanonik, z Przemyśla. — Dobrzański Stanisł. Grzegorz Eugen, z Milatyna. — Babecki St., z Horożanki. — Becheński Alojzy, z Otynowiec. — Wierzbicki Julian, z Kutkorza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. lutego.

Hr. Starzeński Leopold, do Olchówki. — PP. Miłewski Franc., do Chlenkowa. — Peuzker, c. k. major. do Złoczowa. — Lewicki Józef, do Bonowa. — Wicławski Marcel, do Sluposenn.

Dnia 4. lutego.

PP. Papara Henryk, do Zubowmostów. — Laurecki Józef, gr. k. dziekan i kanonik hon., do Sambora. — Moraus, c. k. porucz., do Stanisławowa. — Cieński Ludomir, do Okna.

Kurs lwowski.

Dnia 4. lutego.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	57	5	2
Dukat cesarski	„ „	5	—	5	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	33	8	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	40	1	41
Talar pruski	„ „	1	34	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	42	89	6
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	24	76	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	85	10	86	5

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $84^{15}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$ —; 4% 67; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2^{1}/_{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $137^{1}/_{2}$ Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1040. Akcye kolei półn $2427^{1}/_{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie 256. Dunajskiej żeglugi parowej 662. Lloyd $477^{1}/_{2}$. — Galic. listy zast. w Wiedniu -. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $487^{1}/_{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. $88^{1}/_{2}$. Augsburg $106^{3}/_{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $105^{1}/_{2}$ 2. m. Hamburg $77^{3}/_{4}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 24. l. m. Medyolan 107 l. Marsylia — l. Paryż 124. Bukareszt 258. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $11^{1}/_{2}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —, lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77^{1}/_{2}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $105^{1}/_{8}$. Pożyczka narodowa $86^{7}/_{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $365^{3}/_{4}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 288.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 1. i 2. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	319.77	— 4.2⁰	88.1	zachodni	m.	pochmurno
2. god popoł.	319.65	— 2.9⁰	83.7	„	„	„
10.god. wiecz.	319.31	— 3.5⁰	88.3	„	sł.	„
Częsta zawierzucha 17'''						
6. god. zrana	321.35	— 5.2⁰	86.9	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	321.18	— 2.4⁰	68.8	półn.-wsch.	„	„
10 god. wiecz.	322.78	— 5.0⁰	81.6	półn.-zach.	„	„
Częsta zawierzucha 52.'''						

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: „**Der Regisseur in tausend Aengsten.**“

Dziś: **Ostatni bal maskowy.**

KRONIKA.

Płodny w konferencye dyplomatyczne wiek nasz, przynosi protokół podobnych rozpraw z Kapsztadu w Afryce, między Boshoffem prezydentem Boerów, Moszeszem, dowódzcą Basalów i Sir Jerzym Grey, gubernatorem kolonii Kapsztadzkiej. Zamiarem było Sir Jerzego Greya i Boshoffa uchodzić Moszesza, ażeby dzicz Kafrerska jemu uległa, nie napadała kolonistów i nie kradła bydła; a do rzeczy wypadało brać się ostrożnie, bo Moszesz bitny i waleczny, umiał z swym ludem stawić czoła Anglikom i jenerał ich Cathcart w walce z Kaframi nie wyszedł zwycięzcą. Więc zaprosili Moszesza na ucztę i w ciągu rozmowy zręczny Boshoff sprowadził dyskurs na kradzież koni, jakiej się dopuszczają poddani Moszesza, zalecał pokój i zgodę sąsiedzką, a wysławiał przyrzeczenie Moszesza dane staroście pogranicznemu, że odtąd zatargi ustać mają. Na to Moszesz:

Prawda; pokój matką wszelkiego dobra. Wychwalam słowa Waszej Wysokości, a radbym ażeby i pan starosta co powiedział.

Boshoff: My byśmy radzi słyszeć Panie twoje słowo.

Moszesz: Jeźli nikt więcej, prócz nas nie gada, zdawałoby się, że to tylko rozmowa między dwoma ludźmi.

Boshoff: Ja jestem zastępcą całego narodu i moje słowo ich słowo. — Radbym usłyszeć co lud kafrerski przez usta swojego zastępcy i pana przemawia.

Moszesz: Oby to co się dzieje poszło do nieba! Mój duch widzi owoce nowego roku w osobie dwóch zastępców narodu przed sobą. Nie razi mię, że wspominają o uchybieniach, jakie bywały, alem myślał, że mię tu w gościnę na ucztę proszono Jeźli co złego było, o tem radziłem z panem starostą; i nie przeczę, by to, co wam zginęło u nas się nie znachodziło. Ale ja wiem, jak by temu dać rady. A od czegoż tu gubernator? Czy ón nie jest posłaniec pana swego? A słowa rady i mądrości czy nie ma u niego? Ja sam wszystkiemu rady nie dam.

Boshoff zaczął mu tu objaśniać jak wielką krzywdą jest kradzież i że złodziejów należy więzić i karać.

Moszesz: Co o tem, będziemy na pismie mówić.

Boshoff: Nie raczyłby Moszesz posłuchać rady gubernatora?

Moszesz: Gubernator tu nie na to, ażeby żałoby słuchał; a naczelnikowi dawać rady, nie należy publicznie ale na osobności. Nie spodziewam się, ażeby tu wznawiano rzeczy, które już załatwiłem z panem starostą.

W końcu zezwolił Moszesz posłuchać, co powie gubernator. Sir Grey rzekł tedy: Mówicie, że my naród mądry, bo umiemy z gliny domy stawiać. Kto budować umie, tego drudzy szanują i poważają; ale człowieka co umie i zdoła podnieść dzicz do miary rozumu, takiego świat i wszystkie wieki szanują. A taki budowniczy ty jesteś mój Panie. Umiałeś dzikich ludzi zjednoczyć w ciało. i stworzyć z nich naród. I nie sama Afryka południowa, ale wiele innych części świata patrzą na ciebie, i każdy uczciwy człowiek gotów ci dopomagać. Sobie samemu zawdzięczasz stan ten, do którego się wzniósłeś, a ja ci radzę mój Panie i nadal słuchać samego siebie a nie innych doradzców. Ufam, że rozważysz rady pana prezydenta Boshoffa, bo są słuszne i sprawiedliwe.

Moszesz: Wielbimy słowa Waszej Excelencyi, chociaż tego wcaleśmy nie wiedzieli, że tu o takich rzeczach będzie mowa.

Boshoff: Czy przyrzeka mi Moszesz, że sam i starszyzna jego położą koniec kradzieżom?

Moszesz: Przyrzekać nie mogę, że ludzie kraść niebędą, złodzieje mi nie mówią kiedy wychodzą i wracają. Na to jedna rada, cierpliwość.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.